

## PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:  
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

## na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — l.  
kwartał 6 k. 60 h. „ „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 k. 20 h. „ „ 2 „ 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych krajach „ „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz piętrowy albo jego miarę  
sze 20 h., nadesłane wiersz gat.  
mondem 80 h., małe ogłoszenia za  
wyraz 6 h., najmniej 60 h.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyńska l. 17.

TELEFON 541.

## Po rozwiązaniu parlamentu.

Sobotnia nasza depecha doniosła o rozwiązaniu Izby poselskiej austr. Rady państwa. Dekret cesarski, datowany z dnia 7 września, brzmi dosłownie jak następuje:

„My, Franciszek Józef I., z łaski Boga cesarz Austrii, król Węgier, Czech, Dalmacyi, Krocacyi, Sławonii, Galicyi, Lodomerji i Iliryi etc. etc. czynimy wiadomo:

## Artykuł I.

Izba poselska Rady państwa jest rozwiązana.

## Artykuł II.

Wybory powszechne do parlamentu mają być bezzwłocznie rozpisane i przeprowadzone.

Dan, w naszym stołecznem i rezydencyjnym mieście Wiedniu, 7 września 1900 r., a 52 naszego panowania.

Franciszek Józef m. p.

Koerber m. p., Welsersheimb m. p., Wittek m. p.,  
Boehm m. p., Spens m. p., Hartel m. p., Rezek m. p.,  
Call m. p., Giovanelli m. p., Piętał m. p.

## Nowe wybory.

Nowe wybory mają być rozpisane według jednej wersji między 15—20 listopada, według drugiej zaś między 15 grudnia r. b., a 15 stycznia r. p.

## Nad mogiłą parlamentu.

Rada państwa, rozwiązana ubiegłej soboty, rozpoczęła swoją działalność ustawodawczą 27 marca 1897 r. Był to 12 parlament od chwili zaprowadzenia konstytucyjnych rządów w Austrii.

Ostatni parlament był w swym składzie znacznie różny od poprzednich, gdyż pojawili się w nim po raz pierwszy przedstawiciele nowej, V. kuryi. W dniu 5 kwietnia 1897 pojawiły się słynne rozporządzenia językowe hr. K. Badenięgo.

W początkach, Izba ta pracowała bardzo gorliwie. W kwietniu 1897 wybuchła obstrukcja niemiecka. Dnia 2 czerwca zamknął hr. Badeni Izbę, która zebrała się znowu we wrześniu. Prezydent Kathrein upadł, na jego miejsce wybrano p. D. Abrahamowicza. W listopadzie 1897 zdarzyły się pamiętne wypadki, które pociągnęły za sobą dymisy gabinetu Badenięgo. Nastąpiły krótkie rządy bar. Gautscha, a jego następcy, hr. Thunowi nie udało się również uruchomić parlamentu.

Piętnasta sesja parlamentu trwała do 7 października 1899, w którym to dniu zamknął ją gabinet Claryęgo.

Szesnasta sesja rozpoczęła się 18 października obstrukcją czeską, która zwała Claryęgo. Wittek odroczył Izbę, a Koerber zwołał ją na koniec lutego b. r. Dnia 18 marca parlament odroczone, a dnia 8 maja zebrała się Izba na ostatnią sesję. W nocy z 8 na 9 czerwca br. zamknął dr. Koerber sesję, wskutek znanych awantur czeskich.

Rada państwa składa się obecnie z 425 posłów. Galicya wybiera 78, mianowicie 20 większą własność, 13 miasta, 3 Izby handlowe, 27 gminy wiejskie i 15 V kurya.

## Głosy prasy.

Wszystkie dzienniki, wychodzące w Austrii omawiają na naczelnem miejscu rozwiązanie Izby poselskiej oraz poddają krytyce deklarację rządu, którąśmy umieścili w sobotnim numerze.

Prawie we wszystkich głosach prasy powtarza się refren, co będzie dalej, na wypadek, gdyby inowa Izba poselska nie okazała się zdolną do pracy ustawodawczej.

Fremdenblatt kreśli bardzo ponury nekrolog pogrzebanej Izby. Píše o niej, „że była raczej przedstawicielstwem stronnictw, niż państwa, i że skuteczniejszym byłoby rozwiązanie tych stronnictw, niż Izby, ale to już nie leży w mocy rządu“. Organ półurzędowy przypomina, że umiarkowane żywioły w Czechach zaczęły do zaprzestania obstrukcji, Młodocześni jednak nie słuchali, żądając zadośćuczynienia za zniesione rozporządzenia językowe, czego rząd nie mógł uczynić, nie chcąc wywoływać obstrukcji z drugiej strony.

Fremdenblatt zastanawia się z kolei nad kwestją, czy rozwiązanie Izby jest także rozwiązaniem sytuacji. Odpowiada oczywiście, że nie, ale rząd do-  
wiódł tym krokiem, — zwłaszcza, że odrzucił

próby wszelkich okrojowań zarówno regulaminu, jak ordynacji wyborczej lub ustaw językowych — iż nie chce zejść z drogi konstytucji i w myśl jej zaapelował do wyborców.

Neue Freie Presse nie szczędzi rządowi ostrych zarzutów z powodu treści i ducha jego deklaracji, której płacziwy ton nikogo a w żadnym razie Czechów nie wzruszy. Rząd — zdaniem N. Fr. Presse — rozwiązując Izbę powinien u źródła tj. przy wyborach już starać się o to, ażeby nowa organizacja parlamentarna nie zawierała w sobie zarodków śmierci.

Rząd jednak, sądząc z jego deklaracji, usuwa się od wszelkiej akcyi i zapowiada jeno bezstronność polityczną i tolerancję narodowościową. N. Fr. Presse nie podoba się bezstronność polityczna tam, gdzie ma być walka między tymi, którzy chcą centralnego parlamentu, a tymi, którzy go zwalczają. Rząd skarży się, że kwestya językowa, która wszak nie obchodzi całego państwa, paraliżuje wszelką akcyę ustawodawczą. A kto wywołał ten wrzód, nie dający się uleczyć na ciele państwa, jeśli nie rząd?

N. Fr. Presse po takiej ekspozycji, nie wiele dobrego spodziewa się po wyborach, radząc rządowi, żeby był przyjacielem swych przyjaciół, a wrogiem wrogów.

N. W. Tagblatt woła z rzekomem, zadowoleniem „Nareszcie!“ i zaznacza zaraz, że pogrzebana Izba obrzucaną zostanie zasłużenie kamieniami i zapisaną będzie w historii Austrii, jako wielkie zło i groźne niebezpieczeństwo.

Organ lewicy niemieckiej nie może odmówić sobie przyjemności pochwalenia Niemców austr., jako dzielnych szermierzy w walce o prawa konstytucyjne, którzy zawsze (!) bronili jednolitej Austrii.

Deutsches Volksblatt pisze, że stojmy nad mogiłą parlamentu, po którym się tak wiele spodziewano. Ugoda z Węgrami i rozporządzenia Badenięskie wywołały chroniczną chorobę, którą 5 gabinetów usiłowało usunąć bez powodzenia.

Rozwiązanie Izby poselskiej uważać należy za epizod, za ostatni środek konstytucyjny w obecnem przesileniu austr. Organ p. Vergnienego nie wątpi, że obstrukcja stanie się hasłem wyborczem, wzywa więc Niemców-antysemitów do walki i obrony stanu posiadania.

Extrablatt pochwała rząd, że zaapelował od stronnictw, kierujących się namiętnościami do interesów ekonomicznych i sumienia konstytucyjnego wyborców. Extrablatt powiada, że byłoby smutnem, gdyby i teraz nadzieje zawiodły i gdyby trzeba było zaapelować do ostrzejszych środków.

Arbeiter Ztg. z radością wita patent cesarski, który kładzie kres smutnemu widowisku niegodnego parlamentaryzmu. Zastona spada i tragedia schorzałego parlamentu ustępuje z widowni! „Uważamy rozwiązanie parlamentu jako nie innego, tylko ogłoszenie bankructwa parlamentaryzmu przywilejów, a nowe wybory jako dowód, że bankructwa tego nie można dłużej zastaniać. Przywileje muszą paść!“

Dalej zaznacza Arbeiterka, że narodowościowa demagogia zabiła parlament i że rząd niczego nie przedsięwziął, ażeby ratować państwo. Organ socjalistów domaga się reformy wyborczej w duchu równego, bezpośredniego prawa głosowania.

N. W. Journal pisze, że wyrok na ubezwładniony własnymi grzechami parlament wydano i wykonano. Rejestr grzechów spełnionych przez skazanego, jako motywa tego wyroku, podaje deklaracja rządu.

We Francji deklarację tego rodzaju ogłoszonoby plakatami na rogach ulic, a nie w „nieurzędowej części“ oficjalnego organu.

Manifest wyborczy p. Koerbera zwraca się do ludności, jest to apel do prowadzonych, nie prowadzących, a raczej uprowadzonych. N. W. Journal przypomina apel tegoż p. Koerbera, ogłoszony w Wiener Abendpost w chwili, gdy obejmował rządy, który minął bez echa. Czy p. Koerber sądzi, że deklaracja w porannem wydaniu będzie skuteczniejszą, niż w wieczornem tegoż pisma? Wreszcie Journal zapytuje, czy rząd podnosi niedolę ekonomicznie słabszych, zachowuje ich sobie, jako rezerwę polityczną?

W takim razie powinien zagrozić dziś uprzywilejowanym, że czeka ich ewentualność podzielenia się prawem wyborczem z nowymi żywiołami.

Pester Lloyd, org. węg. półurzędowy zauważa, że dotychczas u ultrasów obu stron (niemieckiej i czeskiej), nie widać śladów prądu anti-obstrukcyjnego.

Być może jednak, że się stanie cud, ale nadzieja jest w ogóle bardzo słaba. Nikt ronić łez za pogrzebanym parlamentem nie będzie. stracił on wszystko, przedewszystkiem świadomość swej godności.

Co będzie dalej z mizeryą austriacką?

Czasy absolutyzmu dotychczas nie zafarły się w pamięci. Na szczęście ten, kto dał Austrii konstytucję, pragnie ją utrzymać.

Głosów prasy czeskiej dotychczas nie posiadamy, ale sądząc z sygnalizowanych telegraficznie — dzienniki czeskie robią *bonne mine aux mauvais jeu*.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

## Wiec obywatelski w Poznaniu.

Poznań, 10 września. Wiec obywatelski miasta Poznania, celem obrony polskiego państwa, oraz żądania nauki religii w języku ojczystym, odbył się przy ogromnym udziale ojców i matek pod przewodnictwem posła dr. Mizerskiego. Wiec zaprotestował przeciw znanemu reskryptom ministra oświaty Studta, uchwalił założenie towarzystwa samopomocy rodzicielskiej, dalej uchwalił wnieść prośbę do ks. arcybiskupa Stablewskiego, aby po kościołach zarządził zaprowadzenie polskiej nauki religii, potępił pomysł, aby wycofywać dzieci z nauki religii w szkołach, przez zgłaszanie ich za bezwyznaniowe, polecił posłom sejmowym podanie protestu wiecu do wiadomości rządu, wreszcie wystosował adres do ojca św. Wiec odbył się w największym porządku. Policja była reprezentowaną przez dwóch komisarzy, którzy skrzętnie robili notatki.

## Nowy biskup stanisławowski.

Kraków, 10 września. Donoszą tu, że w miejsce ks. biskupa Szeptyckiego, który zostaje metropolitą gr. kat. lwowskim, zostanie biskupem stanisławowskim ks. prałat dr. Bazyli Lewicki, protonotaryusz apostolski, który obecnie jest prokuratorem obrządku gr. kat. przy stolicy papieskiej.

## Cesarz w Galicyi.

Wiedeń, 10 września. Cesarz będzie dziś o godzinie 9 rano na nabożeństwie żałobnem, z okazji 2-iej rocznicy zgonu śp. cesarzowej Elżbiety, poczem o godzinie 11 przedpołudniem wyjedzie osobnym pociągiem do Galicyi.

Kraków, 10 września. Dworzec na przyjęcie cesarza udekorowany skromnie, lecz gustownie chorągiewkami i herbami. Praca jeszcze nie ukończona.

Wczoraj w południe pociągiem pospiesznym przejechali tedy w drodze do Jasła: minister wojny generał-zbrojmistrz Krieghammer i komendant korpusu generał Reinländer. Tym samym pociągiem przejechało przez Kraków kilkunastu oficerów sztabowych w Wiedniu i około dwudziestu burżandarmów, którzy z dniem dzisiejszym obejmują służbę w Jasle.

Rzeszów, 10 września. Na całej drodze od Krakowa do Tarnowa dworce kolejowe bądź już udekorowane, bądź przystrajają się odświętnie. Dworzec rzeszowski nie udekorowany. Na dworcu ruch i ożywienie. Wczoraj nad wieczorem pociągiem pospiesznym przyjechał minister wojny Krieghammer w towarzystwie gen. Reinländera i grona oficerów sztabowych. Na dworcu nie było żadnego przyjęcia. Najbliższym pociągiem odjechali wszyscy do Jasła.

Jasło, 10 września. W sobotę wieczorem i w niedzielę rano przybyli biorący udział w manewrach, jako sędziowie rozjemczy, arcyksiężęta: Generał porucznik arcyksiążę Otto, pułkownicy arcyksiążęta Ferdynand Karol i Franciszek Salwator. Arcyksiążęta zamieszkali w Jedliczu, a w niedzielę o godz. 1 w południe zgłosili się u szefa sztabu generalnego barona Becka, jako naczelnika kierownictwa manewrów. Przy tej sposobności bar. Beck przedstawił arcyksiążętom starostę hr. Michałowskiego.

Przybyli także: min. wojny Krieghammer, gen. kawalerji br. Welsersheimb, minister honwedów hr. Fejerwary, generalny inspektor wojsk ks. Ludwik Windischgrätz, dalej generałowie br. Bertolsheim, br. Reihländer, gen. por. Kropatschek, a po za obrębem Jasła ks. Lobkowitz, hr. Uezkull-Gyllenband, Edward Pucherna, Pitreich, Klobus, Schönaich, Ludwik Fischer Colbric, hr. Orsini Rosenberga i t. d. Wszystkie

przygotowania do manewrów pokończono. W mieście i powiecie porządek wzorowy, drogi i mosty doskonałe. Na czwartek zapowiedziane jest przybycie stu kilkudziesięciu wybitnych osobistości z marszałkiem kraju na czele, które będą na audyencji u cesarza. Wszystkie prace około rozkwatowania przybyłych pokończono.

#### Chrzest okrętu Habsburg.

**Tryest, 10 września.** W obecności arcyksięcia Fryderyka i jego małżonki, dalej władz cywilnych i marynarskich, oraz wielkich tłumów ludności, odbyła się wczoraj uroczystość spuszczenia na wodę nowego okrętu bojowego „Habsburg”. Po kościelnych ceremoniach, dopełniła arcyksiężna Izabela aktu chrztu nowego okrętu, przyczem wypowiedziała najgorętsze dla niego życzenia. Spuszczenie okrętu na wodę odbyło się szczęśliwie.

#### Żywcem zasypany.

**Tarnopol, 10 września.** Eliasz Diedluch został żywcem zasypany w kamieniołomie Fischla Schapiry.

#### Katastrofa kolejowa.

**Budapeszt, 10 września.** Pociąg pospieszny zderzył się na stacji Abos z towarowym. Dwa wagony osobowe kuryera wykołczyły się; kilka osób odniosło ciężkie obrażenia.

#### Powrót ekspedycji ks. Abruzzów.

**Rzym, 10 września.** Prezydent ministrów Saracco przesłał gratulacyjny telegram ks. Abruzzów, który ma dziś lub jutro stanąć w Turynie.

#### Pogróżki anarchistów.

**Amsterdam, 10 września.** Królowa holenderska Wilhelmina otrzymała listy od anarchistów z pogróżkami. Straż pałacową wzmocniono.

#### Wojna Anglii z Transvaalem.

**Londyn, 9 września.** *Standard* donosi z Durban pod datą wczorajszą: W Lorenzo Marquez obiega niestwierdzona jeszcze pogłoska, że Anglicy obsadzili wczoraj Lydenburg.

**Pretorya, 10 września.** Jak donosi Biuro Rentera, Dewet połączył się z Theronem w pobliżu Johannesburga. Razem mają 1800 ludzi i obsadzili wzgórze na południe od miasta. Anglicy w znacznej sile wyruszyli przeciw nim. Boerowie podobno nie mają żadnych dział.

#### Wojna w Chinach.

**Londyn, 10 września.** Dzienniki ogłaszają depesze z Szangaju pod datą 6 b. m., która donosi, że Japonia zakomunikowała mocarstwu, iż gotowa jest zgodzić się na propozycję rosyjską, dotyczącą ewakuacji Pekinu, z tem jednak zastrzeżeniem, aby pozostać w Pekinie odpowiednią straż dla ochrony poselstw. Nadto czyni Japonia zgodzenie się swe na projekt rosyjski zależnym od tego, aby Chiny formalnie przedstawiły prośbę o wycofanie wojsk z Pekinu, tudzież, aby zaproponowały wdrożenie uczciwie pojętych rokowań pokojowych, dając zarazem rękojmię przywrócenia zupełnego porządku.

**Kijów, 10 września.** Nowo uformowany z 4 kompanii złożony, razem do 1000 ludzi liczący oddział dla ochrony kolei wschodnio-chińskiej, wyruszył wczoraj do Azji wschodniej.

**Berlin, 10 września.** Biuro Wolfa donosi z Amoy pod datą 6 b. m.: Dziś nad ranem wycofano wszystkich żołnierzy okrętowych, którzy bądź tu bądź w Kulangfu wysadzeni zostali na ląd.

**Czifu, 10 września.** Telegraf podmorski z Czifu do Weihaiwei oddano do użytku.

**Paryż, 10 września.** Poseł francuski Pichon doniósł telegraficznie ministrowi spraw zagranicznych, że dnia 28 sierpnia ciało dyplomatyczne eskortowane przez oddział wojsk międzynarodowych, udało się do pałacu cesarskiego, gdzie zostało powitane przez dworskich funkcjonariuszów chińskich. W Pekinie niema ani jednego członka chińskiej rodziny cesarskiej.

**Marsylia, 10 września.** Pułkownik Marchand odplynął wczoraj do Chin; tłumy ludności żegnały go głośnymi okrzykami.

**Waszyngton, 10 września.** Admirał amerykański otrzymał rozkaz poczynienia przygotowań do wycofania wojsk amerykańskich z Pekinu. Rozkaz ten ma czysto przygotowawczy charakter.

**Rzym, 10 września.** Wedle informacji dziennika *Messagero*, poseł włoski w Pekinie zawiadomił telegraficznie, że dla utrzymania porządku w Pekinie będzie utworzona z komendantów wojsk sprzymierzonych osobna komisja. Ci Bokserzy, którzy podlegali do rzezi, będą postawieni przed sąd wojenny.

**Szangaj, 10 września.** Lihunczan oświadczył, że nie może przed upływem dni 10 wyjechać na północ.

#### Rosyjska wyprawa biegunowa.

**Petersburg, 10 września.** Akademia umiejętności otrzymała od br. Folla, naczelnika rosyjskiej wyprawy biegunowej telegram, datowany 7 sierpnia z pokładu okrętu „Sarja”, a przewieziony przez wien okręt węglowy do Archangela. Telegram opiewa: *Przybyłem dziś na drogę Tugorską. Lato zdaje*

się sprzyjać. Dziś wpływam w morze karyjskie i dążę do portu Dicksona. Na pokładzie wszystko zdrowe.

#### Sejmy nie będą w tym roku zwołane!

**Praga, 10 września.** W niarodajnych sferach czeskich uchodzi za rzecz zupełnie pewną, że Sejmy krajowe nie będą zwołane przed zebraniem się nowego parlamentu.

#### Rocznica zgonu cesarzowej.

**Wiedeń, 10 września.** Z powodu przypadającej na dzień dzisiejszy rocznicy śmierci cesarzowej Elżbiety, wiceburmistrz Neumayer złożył w imieniu miasta Wiednia wspaniałe wieniec na trumnie monarchini. Grono dam węgierskich nadeszło również wieniec o barwach narodowych.

#### Wiec czeskich socjalistów.

**Budziejowice, 10 września.** Wczoraj został otwarty wiec czeskiej socjalnej demokracji. Przybyło nań około 110 delegatów związków robotniczych z Czech, Morawy i dolnej Austrii. Z polecenia kierownictwa partii otworzył wiec sekretarz partii Krapka (z Wiednia), poświęcając gorące wspomnienie pamięci Liebknechta. Następnie jeden z przywódców partii Nemetz referował o taktyce stronnictwa i bliskich wyborach do Rady państwa, poczem odroczone obrady do dnia następnego.

#### Kongres kupców austriackich.

**Wiedeń, 10 września.** Czwartki z rzędu ogólny kongres austriackich kupców został otwarty wczoraj w hali ratusza w obecności przedstawicieli ministerstw. Imieniem miasta Wiednia powitał zebranych wiceburmistrz Neumayer, poczem przewodniczący Saic (z Cieplic) otworzył kongres, zastrzegając się z góry jakoby miał on jakiegokolwiek tendencje polityczne. Ma on jedynie i wyłącznie na oku cele ekonomiczne.

Kongres wszystkimi głosami przeciw jednemu przyjął wniosek w sprawie zupełnego zniesienia handlu obnośnego i handlu na raty. Przed zamknięciem wczorajszego przedpołudniowego posiedzenia, uchwalono wśród hucznych oklasków, wysłać do cesarza telegram z wyrazami holdu.

Na popołudniowym posiedzeniu referował Saic o dowodzie uzdolnienia, poczem zebranie jednogłośnie przyjęło rezolucję, oświadczającą, że kongres uznaje pilną potrzebę zaprowadzenia w handlu dowodu uzdolnienia i prosi rząd, aby zechciał kwestyę tą wziąć bezzwłocznie pod rozwagę. W dalszym ciągu referował Saic o upaństwowieniu szkół handlowych, ustanowieniu nauczycieli wędrownych na prowincyi i przedłożył wniosek, wypowiadający uznanie dla rządu za jego starania, celem podniesienia teoretycznej wiedzy stanu kupieckiego przez urządzenie i popieranie średnich i wyższych szkół handlowych. Dalszy ciąg obrad nastąpi dziś.

#### Przed wyborami.

**Praga, 10 września.** Czeszy radykali postanowili zwoływać tu i na przedmieściu przez tydzień każdego wieczora t. z. reskryptowe zgromadzenia.

Z Budziejowic kandydować będzie do Rady państwa znowu ks. Szwarzenberg.

**Kraków, 10 września.** Agitację wyborczą do parlamentu faktycznie już rozpoczęli tutejsi socjaliści onegdaj, mianowicie o godzinie pół do trzeciej popołudniu w ujeżdżalni pod Kapucynami odbyło się ich zgromadzenie, które zajął p. Misiołek. Przewodniczącymi wybrano pp.: Sękowskiego i Englischa, poczem referował „O położeniu ludu pracującego w Galicji” p. Sułczewski. Sensacją zgromadzenia było zaproszenie obecnego posła Rottera, aby zajął miejsce na trybunie prezydyałej.

Z kolei przemawiał p. Daszyński o „zjednoczeniu opozycji”. Krytykował zjazd demokratów we Lwowie i oświadczył, że sojuszu z demokratami socjaliści zawrzeć nie mogą, przedewszystkiem dlatego, że demokraci nie postawili postulatu powszechnego prawa głosowania, że nadto stanowisko ich jest zbyt niewyraźne. Co do sojuszu ze Stojałowczykami to jest możliwy, ale bez ks. Stojałowskiego.

Mowca zapewniał o patriotyzmie socjalistów i domagał się reformy wyborczej już nie dla robotników, ale dla mieszczaństwa, bo robotnicy to prawo siłą sobie zdobędą. Mimo to walki z demokratami mowca nie chce. W końcu mowca przeszedł do wyborów i mówił, jakich postów wybierać należy.

Imieniem „katolicko-narodowych” przemawiał p. Ligęza, powiadając, że od socjalistów dzieli ich religia.

Odpowiadali mu bardzo dosadnie pp. Klemensiewicz i Misiołek, poczem zgłosił się stojałowczyk Węgrzyn do głosu, broniąc osoby ks. Stojałowskiego.

P. Daszyński, stanawszy na stanowisku potrytycznym, zarzucił Stojałowskiemu moskalofilstwo, socjaliści więc z nim nie mogą paktować, skoro jako pierwszy punkt programu swego stawiają odbudowanie ojczyzny.

P. Rotter chciał odpowiedzieć Stojałowczykowi lecz wobec odpowiedzi p. Daszyńskiego, zaniechał tego. Dalej stwierdził, że rozbieżność przekonań socjalistów a demokratów jest taka, że o sojuszu nie ma mowy. Mimoto, ponieważ socjaliści dziś są narodowymi, więc można z nimi walczyć razem. Przemawiali jeszcze pp. poseł Jarosiewicz i ponownie Węgrzyn, poczem zamknięto zgromadzenie.

#### Skandale czesko-niemieckie w Ołomuńcu.

**Wiedeń, 10 września.** *Sonn- u. Montagsztg.* donosi z Ołomuńca, że wczoraj zdarzyły się tam niesłychane skandale podczas zjazdu czeskich gimnastyków.

Magistrat zakazał pochodu 2000 „Sokołów” przez miasto, namiestnictwo jednak zniósło ten zakaz.

Już od południa zaczęły się awantury. Aresztowane kilka osób. Krzyżowały się okrzyki: *Heil, Na zdar!* Na miasto wymaszerował 18 pp.

„Dom narodny” otoczyło wojsko z najeżonymi bagnetami. Podczas powrotu Sokołów z placu ćwiczeń powtórzyły się awantury.

Niemcy śpiewali: *Wacht am Rhein* — Czesi: *Kde domow.*

Między innymi znieważono także znajdującego się w pochodzie byłego burmistrza Pragi Podlipnego. Z jednej restauracyi rzucono na pochód kufami od piwa.

#### Zbrodnia w Chojnicach.

**Chojnice, 10 września.** Wczoraj przedpołudniem rozpoczął się tu proces Izraelskiego Publiczność tłumnie otacza salę rozpraw. Oskarżony wypiera się wszelkiej winy.

#### Ku czci Gutenberga.

**Kraków, 10 września.** W sobotę wieczorem w sali „Sokoła” odbyła się urządzona przez „Ognisko”, stowarzyszenie tuł drukarzy, uroczystość ku uczczeniu 500 rocznicy wynalezienia druku.

W niedzielę w południe odbył się bankiet drukarski.

## KRONIKA.

**Temperatura.** Dziś rano o godzinie szóstej było + 9° R.

**Po raz ostatni grano wczoraj w teatrze skarbkowskim.** Przedstawienie to zamknęło wielką kartę w historii polskiego teatru. Publiczność chcąc naprawić swój błąd obojętnego traktowania śpiewu lubieżnego sceny skarbkowskiej, zebrała się wczoraj tak licznie, że ani jednego miejsca wolnego nie było. Na strój był uroczysty, pożegnalny. Oklaskiwano wszystko i wszystkich, zwłaszcza tych artystów, którzy opuszczają stary przybytek muz. P. Zapolska była przedmiotem gorącej owacji w scenie z „Tantego”, serdecznie przyjmowano „emeryta” Dębickiego. Na zakończenie przemówił p. Wysocki.

**Rant w Kole,** mający na celu pożegnanie personalu teatru hr. Skarbka z powodu ostatniego przedstawienia w gmachu skarbkowskim, zgromadził około 160 osób. Salony przystrojono w zieleń, makaty i gobeliny. Na naczelnym miejscu widniał portret Stan. hr. Skarbka. Około kwadrans na jedenastą rozpoczęły się produkcje rantu. P. Aureli Urbanski wygłosił swój wiersz okolicznościowy, pani Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa, odśpiewała z wdziękiem Galla „Serenadę” i „Aryę” z Goplany, poczem chór Tow. muzycznego wykonał trzy kwartety, zbierając sute oklaski. Po produkcjach nastąpiła serdeczna pogadanka, która przeciągnęła się do 1 po północy. Na rant przybyli w skromnej liczbie tylko artyści dramatyczni, panie z zupełnie niewytumaczonych powodów skrewiły.

**Derby kolarzy** wziął na wyścigach lwowskich p. Barański z Warszawy. Sprawozdanie szczegółowe pomieścimy w popoł.

**Zgromadzenie socjalistów.** Pod przewodnictwem tow. Szmidy odbyło się wczoraj rano w hali muzycznej na placu wystawy zgromadzenie partii socjalistyczno-demokratycznej, w którym wzięło udział przeszło tysiąc uczestników.

Pierwszy mowca p. Mięsowicz, krytykował gospodarkę miejską, dotychczasowy system wyborczy do Rad gminnych, i domagał się powszechnego, tajnego prawa głosowania przy wyborach do Rad gminnych.

„O sytuacji politycznej” mówił następnie p. Kozakiewicz, a omówiwszy szczegółowo program prezydenta ministrów, Koerbera, zapewniał, że socjaliści nie zostali zaskoczeni wiadomością o rozwiązaniu Rady państwa, ponieważ zawsze byli i są do walki gotowi, pracę zaś mają ułatwioną, bo z pełną świadomością do jasnego zmierną celu.

Inż. Mokłowski potępił dotychczasową politykę rządu, idącą na rękę szlacheckiej klacie, z pominięciem potrzeb państwa, kraju i ludu. Wzywał rząd, ażeby postarał się o to, by starostowie i żandarml nie przeszkadzali chłopom wybierać chłopów, bo tylko wtenczas będzie możliwym wystąpienie do parlamentu własnych postów, jak sobie tego rząd życzy.

Gorącą napojone było przemówienie p. Wityka. Opierając się na faktach nadużyć, dziejących się w kraju, ilustrował je tak dobitnie, że w końcu komisarz Wenz rozwiązał zgromadzenie.

**Zawalenie się szkoły.** Z Madrytu telegrafują, że w miejscowości Linores zawałiła się podczas burzy szkoła ludowa, która pogrzebała w gruzach 10 dzieci.

**Uczeń — morderca.** Z Charkowa donoszą nam, że uczeń gimnazyalny Iwanow zastrzelił dyrektora gimnazjum Tisznowicza, a profesora Hurkiewicza ciężko zranił. Iwanow popełnił zbrodnię z zemsty, że przepadł przy egzaminie. Aresztowano go.

## Ze świata postępu techniki i przemysłu.

(Kolej w obłoki. — Obserwatorium na wysokości 4000 m. — Montblanc. — Fantazje Tesli. — Żegluga powietrzna).

Na wysokości 4000 metrów nad poziomem morza stanąć ma obserwatorium.

Obserwatorium w obłokach!

Dokoła, gdzie tylko wzrok sięgnąć zdoła, morze lodów i śniegów i potężne strumienie lodowców. Dłkie, nagie, poszarpane głązy, bezdenne przepaście.

Tam, do obłoków sięgnęła myśl ludzka i technika stanęła gotowa do usług.

Na lodowcach czarującego przepychem malowniczych efektów szczytu „Jungfrau” — 4177 m. nad poziomem morza — wiek XX. położyc pragnie znać kultury, znak ujarzmionych sił przyrody.

Jakie to brzmiały hymny zaszczytu, gdy kilka dziesiątek lat temu na „Semmeringu” nałożono żelazne jarzmo szyn i parowy rumak popędził nad brzegi Adryi. Z jaką to dumą czcił człowiek tę chwilę, gdy wyteżona praca mózgow, maszyn, tysięcy rąk robotniczych przedarła granity góry Gotharda i tam, pod złamanymi skał w głębiach tunelu rozległ się świst lokomotywy!

A z początkiem nowego wieku buduje się kolej w obłoki — tak bowiem nazwać można ten pomysł kolei do wysokości 4000 m.

Rozległy, wspaniały, upajający pięknem krajobraz, rozciągający się przed oczyma turysty ze szczytu „Jungfrau” stanie się dostępnym wszystkim.

Dotychczas tylko wytrwali śmialkowicie mogli ryzykować wspinanie się po lodowcach — żmudne wędrówki wśród przepaści i pól śniegu i w końcu — niebezpieczne przeprawy na sam szczyt ścieżką 18 do 30 cm. szeroką na pionowych skałach lodu.

Zwykły śmiertelnik mógł tylko u stóp podziwiać majestatyczny widok łańcuchów wstęg lodów i śniegów, niebotyczny w obłokach szczyt.

W niedługim czasie jednak będzie mógł po krótkiej, czarującej widokami, pełnymi kontrastów, podróży, stanąć u szczytu — u szczytu, z którego obejmie okiem wielki malowniczy płat ziemi w krąg na 230 klm.

Z wysokości takiej (szczyt „Jungfrau” wznosi się do wysokości 4167 km.) będąc np. nad Lwowem możnaby ujrzeć Wisłę-Kraków-Warszawę; wzrok nasz (naturalnie, gdyby inne warunki widzenia były sprzyjające) biegłby ponad Karpaty, na równinę węgierską, po za granice wschodnie, na zabrane ziemie polskie...

Bylibyśmy więc porządnie wysoko nad tym padłem płaczu i boleści.

Mimowoli więc budzi się zajęcie, budzi pytanie — jak dostać się można koleją na taką szaloną wysokość, czy jest to możliwe? czy podróż nie grozi niebezpieczeństwem? czy będziemy mogli tam oddychać i spokojnie oddać się czarowi przyrody?

Gdy po raz pierwszy pojawił się projekt takiej kolei, spotkał on się z licznymi zarzutami. Jedni uważali to za profanację i, przejęci Ruskinem, głosili, że te czarne linijki dymu i szyn zohydzą śliczne góry, inni przedstawiali niebezpieczeństwa takiej jazdy — szkodliwość dla zdrowia, a znowu inni kolosalne koszty. Trwało to dość długo, nim energiczny i śmiały inżynier Guyer-Zeller uzyskał zatwierdzenie swego projektu, podług którego zabrano się do wykonania tej wiekopomnej budowy.

Mnóstwo rzeczoznawców powołano do wydania opinii pod względem technicznym, zdrowotnym... estetycznym, aż wreszcie przystąpiono w r. 1896 do budowy.

Do stacji Eigergletscher (2353 m) (widok na wspaniałą panoramę łańcucha Eiger, Mönch i Jungfrau) wznosi się cała trasa łagodnie po stokach. Stacja ta znajduje się u stóp lodowca i odąd zaczyna się partya wiecznego śniegu, luczających lawin i olbrzymich lodów.

Jakże teraz dalej pójdzie kolej? Już nie po stokach, lecz tunelem ciągle w górę, aż do wysokości 4066 m., a stamtąd wyciągiem na sam obłoczny szczyt. Tunel długi na 10,5 km. ma mieć w odstępach bocznie kruzganki, które przebiegają na terasy, otwierające widok na najwspanialsze krajobrazy.

Następną stacją jest Eiger (2812 m) w podziemiu, wykuta hala w skałe na umyślnie pozostawionych filarach skalnych. Wszystko urządzone tam z największą wygodą dla podróżnych, ściany, stropy podłogi wyłożone drzewem — pokoje oświetlone elektrycznie, ogrzewane, restauracja itp. Na bezpieczne balkony zewnątrz prowadzą wykute w kamieniu kruzganki.

Pod grzbietem łańcucha „Eiger-Mönch” wzniesie się ma dalej śrubowo tunel do stacji na południowej stronie „Eismeer” (morze lodów) 3160 m. nad poziomem morza.

Podczas gdy z poprzedniej terasy wzrok padał w dal na łagodne wzgórza, uroczę doliny, pełne zieleni, to tu przykuwa oczy krajobraz dziki — świat lodów i nagich skał. Przed nami olbrzymi kocioł — ściany to niebotyczne szczyty „Finsterarhornu”, „Schreckhornu” w których w niedojrzałą przepaść na dno idą wstęgi łańcuchów, nagie olbrzymie kaskady lodowców.

Dokoła cisza grobu, życie nie istnieje a jeszcze 1000 mtr. wyżej olśniewającej białości szczyt Jungfrau nęci duszę, cheiwa wrażeń.

I znowu wyżej ma nas unosić lokomotywa elektryczna, do ostatniej stacji w obłokach Jungfrau...

Tam ma stanąć w odpowiednim miejscu obserwatorium (jest to warunek koncesyi budowy) zbudowane kosztem przedsiębiorstwa.

Jak wspominaliśmy, kolej cała jest elektryczną, to znaczy ruch odbywa się z pomocą elektryki a prąd przechodzi do lokomotywy górą, podobnie jak przy tramwaju elektrycznym.

Elektrykę zaś dostarczają same te kolosy skał i lodów, które człowiek poskramia, — oto potok górski, spadający z Jungfrau daje siłę 9.000 koni.

Woda chwycona w rure żelazną 1,80 mtr. średnicy, płynie 1 1/2 km. aż do centrali elektrycznej i spada na dwie olbrzymie turbiny (spad 35,5 mtr.), które wprawiają w ruch dymano-maszyny, wytwarzające prąd elektryczny.

Dwa lata trwała budowa sekcji pierwszej do stacji Eigergletscher i rozpoczęły się prace dalsze, budowa tuneli wśród nieopisanych trudności. Tam, gdzie śnieg znika tylko na cztery miesiące o tyle, że można postępować z budową na otwartym miejscu, tam robota nie może postępować spiesznie.

Z początkiem września 1898 rozlegał się łoskot pierwszego pociągu w podziemiu skał — przybyli ze wszystkich części świata uczestnicy uroczystości byli świadkami zwycięskiej walki człowieka z potęgami natury.

Inżynier Guyer-Zeller, wódz tych zapasów tytanicznych, nie wiedział wówczas, iż patrzy ostatni raz na majestatyczny krajobraz lodów.

Z nadejściem zimy rozpoczęło się życie klasztorne — inżynierowie i robotnicy odcięci od świata, pracowali dalej nad dziełem.

Śród głuchego milczenia pod rozległym płaszczem śniegu alpejskiej zimy, dynamomaszyny stały przy hen przez chiny do samotnych głązów górskich, rozsadały granity i dzień w dzień zdobywano 3 1/2—4 m. tunelu... coraz głębiej i wyżej wgrzyzały się maszyny wiertnicze.

Miano się dostać nad przepaść przy ścianie Rotstock 1 1/2 km. długą tunelową przestrzenią aby w r. 1899 otworzyć tę część kolei dla turystów. Ciężkie chwile przechodzili tam ci samotni, eksplozja dynamitu zabrała w lutym 6 ofiar i nikt nie pozostał, mogący wyjaśnić powód nieszczęścia.

W murze wybito kruzganek, mający prowadzić na teras stacji Rotstock i była to ostatnia wiadomość, której doczekał się twórca projektu. W kwietniu zamknął oczy na wieki a wraz z ubytkiem tego niezmordowanego pracownika, tempo robót opóźniło się. Ostatniej zimy fachowcy badali, przestudowali dalszy ciąg kolei, i znowu w głębi gór otulonych obłokami, rozlega się huk strzałów, przyskają błyskawice elektromotorów.

Już w obecnym sezonie turyści dojeżdżali do Rotstocku i urządzono normalny rozkład jazdy. Ceny są do Eigergletscher: 3 franki, do Rotstocku 5 fr.

Obliczono, że jazda na sam szczyt w wysokości 4100 m. potrwa dwie godziny... ale kiedy i czy lokomotywa tam się wzbije — to przyszłość okaże.

Towarzystwo akcyjne nie zdecydowało się jeszcze, a inżyniera Guyer-Zellera nikt dotychczas w całej pełni zastąpić nie zdołał.

W ubiegłym sezonie korzystało z tej kolei 20.000 turystów — dochód wynosił 70.000 fr.

Obawy co do wpływu rozrzedzonego powietrza okazały się płonne, bo płuca z wolna akomodują się do zmian klimatycznych wraz z wznoszeniem się w te regiony wiecznych śniegów.

Za przykładem Szwajcaryi, idzie Francja z projektem równie śmiałym kolei na „Montblanc” (4800 m. nad p. morza) wszystkie przygotowania ukończone, a w niedalekiej przyszłości, w uroczem Chamounix, huczyć będą dynamomaszyny, ujarzmione strumienie siły kaskad swoich oddadzą drutom, aby wzniesie człowieka ku chmurom.

Te masy wód, ulegające sile ciężkości — ta olbrzymia energia, rwąca się do najniższych miejsc, służy nie tylko do pracy codziennej w przemyśle, ale także do przewyżczenia tej sily ciężkości, do wzniesienia się w górę, to ujarzmienia przestrzeni.

A elektryczności, pośredniczącej w tym procesie, prorokuje pomysły lecz i fantastyczny wynalazca Tesla olbrzymią przyszłość. Kolosalne statki powietrzne będzie można kierować falami elektrycznymi bez drutu z jednego miejsca, telefony, telegrafy... bez drutu przemieniają całą ziemię w jedną wielką rozmownicę i wówczas — marzenia najlepszych i największych ziszcza się: zniknie wojna a pozostanie tylko praca. Tryumf pracy i pokoju zdejmie z pianety naszej kłętwe padółu nędzy i boleści.

*Qui vivra verra!*

Tymczasem jednak specjalnie, co do żeglugi powietrznej, łamią sobie głowy najlepsze umysły, urządzają próby najmilszi i najodważniejsi praktycy. Balon — czy statek — czy latawiec, oto pytanie? Pomówimy o tem następnie.

Inżynier Edmund Libański.

## KAPELUSZ KSIĘDZA

POWIEŚĆ W DWÓCH CZĘŚCIACH.

NAPISAL

EMILIO DE MARCHI

(Tłumaczone z włoskiego).

(Ciąg dalszy).

Skarżący się głos Maddaleny miał jeszcze siłę poruszenia sumienia w człowieku, który zamknął swe serce na każde inne uczucie. Jakieś łagodne echo z lat dziecinnych było jeszcze głęboko ukryte w zatwardziałej jego duszy; i Maddalena nigdy nie prosiła napróżno.

Nie byłże by on niegodziwcem, godnym szubienicy, — mówił sam do siebie — gdyby, zabrawszy tej biednej starej jej pieniądze, dał jej teraz umrzeć w nędzy i opuszczeniu?

Powróciwszy do mieszkania po rozmowie z księdzem, zobaczył swą biedną ofiarę i porównywał tę staruszkę, żyjącą westchnieniami z księdzem, który miał siennik, pełny ziarna.

Jedna od czterdziestu lat dzieliła losy starożytnego domu, starając się swymi rękoma podtrzymać walące się mury, nie skarżąc się nigdy, chyba że głód przemógł jej cierpliwość, a drugi, szperający w tych gruzach, ażeby je zaważyć ostatecznie i trzymający nóż na gardle ostatniemu Santafusca.

Maddalena zamknęła oczy jego biednej matce, — myślał dalej, ważąc na szali losy obydwójka — a on już nie może zrobić dla niej. Gdyby go zamknięto w więzieniu, ona zginęłaby z głodu na ulicy.

Jego ród podług kronik, miał w żyłach krew normandzką; ostatni baron Santafusca mógł umrzeć od kuli, ale nie powinien pozwolić wyssać sobie krew nietoperzowi.

Gdy jego myśl weszła na ten temat, dusza barona się zapalała i napędliała odwagę.

Co znaczył jakiś nieznaną ksiądz w jego postanowieniach?

Willa była pusta, Salwator na wpół głuchy i zdzieciniał.

Na niedzielę miał oddać pieniądze fundacyi sierocińskiej, albo iść do więzienia.

Maddalena, jedyne serce na świecie dobrze mu żyjące, zginię z głodu.

Willa była położona w miejscu nieuczęszczanem; od dziesięciu lat nie wchodził tam nikt obcy. Zawsze brakło pieniędzy, ażeby ją zrestaurować; w starożytnym ogrodzie pasły się kozy, które hodował Salwator.

Ksiądz miał przyjść tam z dużo pieniędzmi, a może z notatką swych innych skarbów, ukrytych w sienniku.

W Santafusca ksiądz Cyryl był zupełnie nieznan.

Nikt w mieście nie byłże wiedział o jego wyjeździe, więc... więc...

Gdyby mu wziąć pieniądze, coż znaczyłby ten szkielec ludzki, ubrany w sutannę?

To nie był weale człowiek, tylko jakaś suma pieniędzy, karta wartościowa. On, baron, uratuje honor rodziny, uratuje siebie od więzienia, Maddalena od głodu, odda chleb tyłu potrzebującym, będzie dawał jałmużny, wypełni prawo natury.

Trudno byłoby powiedzieć, wiele razy baron powtarzał całe to rozumowanie, przez tych kilka dni

oddzielające poniedziałek od fatalnego czwartku, 4 kwietnia.

Czas zdawał się zatrzymywać na miejscu, tembardziej, że baron prawie zawsze siedział w domu, w swym małym gabinecie, zajęty, wśród głębokiego milczenia w około, pracą nad swą fatalną tkaniną.

\* \* \*

Każdego dnia, każdej godziny, prawie co minutę dowodził sam sobie, że nie ma innego sposobu wyjścia, i że siła niezwalczona popycha go do wielkiego czynu, do zwabienia księdza w zasadzkę i...

Trudność była, ażeby rzecz zrobić z zimną kwią, z wyrachowaniem.

Baron był wyższy nad przesady. Gdyby był sądził, że, zabijając człowieka, popełni zbrodnię przeciwko naturze, albo przeciwko jakiemu swojemu bezpośredniemu, dobrze znanemu przełożonemu, nie byłby tego zrobił, choćby dla spokoju w życiu i przez pewien instynkt przyzwoitości i grzeczności.

Ale on był głęboko przekonany, że człowiek jest tylko garścią ziemi, i że ta ziemia zmieszka się z ziemią i zniknie w niej. Sumienie, — tak pisał doktor Panterre — to hieroglif, zapisany kredą na czarnej tabliczce, maże się tak prędko, jak się pisze. Sumienie jest zbytkiem, elegancją, na którą mogą sobie pozwolić ludzie w szczęściem położeniu.

A Pan Bóg? Pan Bóg jest tebkim od szpilki, utkwionej w poduszce nieba. Z tej strony baron był jak najspokojniejszy.

Gdyby był myślał, że, jak Makbet, straci sen, byłby się może wstrzymał, ale nie czuł najmniejszego powołania do roli Rossiego i Salwiniego.

(C. d. n.).

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Budapest, 9 września. Wczor. gieł. Austr. kred. 668 — Węg. bank kred. 688 —, Węg. bank eskontowy 448 50, Węg. bank hipoteczny 439 00, Węg. renta koronowa 90 70, Rmnunirania 538 —, Węg. 4-proc. renta 96 10, Węg. bank dla przem. i handlu 175 —, Staatsbahny 468 —, Koleje uliczne 610 —, Węg. bank esk. 80 —, Węg. pożycz. premialna 159 —, Austr. renta koronowa 87 40, Elektr. kol. uliczne 290 —, Ganz & Co. 32 10, Salgotarjaner 660 —, Austr. złota renta 97 15, Akcje elektr. 250 —, Usposobienie silne.

Frankfurt, 9 września. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 207 90, Staatsbahny 143 10, Lombardy 26 50, Alpijny 240 —, Austriacka renta papierowa —, Austr. srebrna renta 96 55, Austr. złota renta 98 55, Węgierska złota renta 96 30, Unionbanki —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. —, Usposobienie spokojne.

Paryż, 9 września. Wczor. giełda Cred. foncier —, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 75 50, Grecka pożyczka 190 —, proc. hiszpańskie Extérieurs 78 62, Usposobienie silne.

Berlin 9 września. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 207 75, Staatsbahny 142 60, Lombardy 26 35, Ros banknoty (ml.) 218 45, Disconto Comandit 174 60, Usposobienie słabe

Hamburg, 9 września. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 207 90 Lombardy 26 10, Staatsbahny 143 —, Austr. złota renta 98 10, Węgierska złota renta 98 90, Srebro 84 65, placono 85 15 żądano. Srebrna renta 96 40 Włoskie 94 —, Losy z 60 r. 133 —, Usposobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest, 9 września. Pszenica na październik 7 60 do 7 61, pszenica na kwiecień 8 — do 8 31, żyto na październik 7 07 do 7 08, żyto na kwiecień 7 38 do 7 39, owies na październik 5 27 do 5 29, na kwiecień 5 58 do 5 59, kukurydza na wrzesień 6 18 do 6 20, na maj 1901 r. 4 93 do 4 94.

Angielskie Towarz. ubezpiecz. ogniowych.

Rok ubiegły był dla angielskich Fire Offices (Towarzystw ubezpieczeń od ognia) wyjątkowo niepomyślny. Zaukniecie rachunkowe całego szeregu instytucyj wykazują za rok 1899 to mniejsze, to większe straty. Cyfrowo największą stratę straciło towarzystwo „Lancashire“ (76.000 funtów szterlingów), podobnie towarzystwa „Eastern Counties“ (62.000 f. s.), „Palatine“ (62.000 f. s.), „Union“ (40.000 f. s.), „Equitable Fire“ (28.500 f. s.), „Liverpool, London & Globe“ (26.000 f. s.), „Manchester“ (24.500 f. s.), „National of Inland“ (24.000 f. s.), „Scottish Alliance“ (15.800 f. s.) i t. d. Z najmniejszymi stratami figurują: „State Fire“ (1.800 f. s.), „Nationale Reliance“ (1.600 f. s.) i „British & Colonial“ (1.500 f. s.).

Faktyczny zysk wielko-brytańskich Fire Insurance Companies wynosił w ubiegłym roku łącznie tylko 250.000 f. szt. Rok 1898 dał ogółem 800.000 f. szt., a rok 1897 jeszcze 1.500.000 f. szt. czystego zysku. Kapitał inwestowany w angielskich asekuracyach ogniowych reprezentuje cyfrę przeszło 40 milionów f. szt., dochód więc w ubiegłym roku wykazujący, przedstawia się zaledwie jako 1/2 proc. włożonego kapitału.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Deutsche Lehrerin mit mehr-jähriger Praxis ertheilt Unterricht.

Adr. Helene Dröging, ul. Ruska 2, I. st. 4869

DOM nowo murowany o 7 ubikacjach, stajnię, stodołę, dużą piwnicę, mrozną, sad duży i 1 morg ogrodu do sprzedania w Boleszowie na kolonii. Kollarz. 4862

Poszukuje się nauczyciela na wieś, maturzysty lub ucznia z wyższych szkół realnych. Zgłosz. poczta Mielnica. 4860

Do ciagnień najbliższych polecamy Losy serbskie, włoskie czerwonego krzyża i Jozjiv. Dziewięć ciagnień rocznie. Trzy losy razem na raty miesięczne po 2 korony. Prawo gry położeniu pierwszej raty. — Kantor wymiany Wiktor Chajes i Sp., Lwów, ul. Sykstuska 1. 8. Prospekty wysyła się na żądanie oplatnie. 4838

Dwa pokoje przedpokoju kawalerskie I. piętro Grodzińskich 1. 2, róg Dominikańskiej i rynku. 4122

Wysprzedaje fonografy, sprzedaje i kupuje wszelkie instrumenty muzyczne LITWINOWICZ, Lwów, Bato-rego 32. 4495

Apteka w Leżajsku poszukuje magistra od 15 października. 4891

Praktykant farmacyi II roku poszukuje posady. Kaskawe zgłoszenia Leopold Erdheim, Podwoleczyska. 4893

Magister farmacyi znajduje zaraz umieszczenie w aptece w Dolinie. Zgłoszenia tamże. 4892

Dokój dla Pań przy placu Dąbrowskiego 1, II. p., z osobnym wchodem, ewentualnie umeblowany i z oświetleniem, do wynajęcia. Dozorca wskaże. 4895

Meranjskie winogrona kuracyjne, piękne o dużych jagodach, wysyła w paczkach oplatnie za zaliczką, począwszy od 3 koron 80 hal za 5 kg. BALTH. AMORT, Meran, Tyrol. Zamówienia uprasza się nadsyłać w języku niemieckim. 4647

Ulica Zybkiewicza 26 róg św. Marka 2 i 4, 5, 4 i 3 pokoje z przedpokojem, łazienki, zupełnie urządzone wodociągami. Ceny przystępne. Wiadomość u dozorców lub Długosza 19, parter. 4720

Dorożki dwa numeru parokonne, kompletne razem lub pojedynczo do sprzedania. Wiadomość: Oziash Schmel, Kotlarska 14. 4903

Zniżone ceny! 5 kg. Muszkat. winogron kurac. Koron 3 20 — 30 kg. Muszkat winogron kurac. koron 14 —, oplatnie za zaliczką. GIOV. SPANGHERO, Triest 4646

Beczki z farby, Butle z kwasu siarczanego, do nabycia w „Słowie Polskie“. 4721

L. 7478/900.

Ogłoszenie licytacji.

Magistrat miasta Nowego Sącza ogłasza licytację na zabezpieczenie wykonania budowy dwupiętrowego gmachu w przestrzeni zabudowanej 1250 metrów kw. w celu pomieszczenia jednego batalionu Obrony krajowej.

Plany, przedmiary, odpisy i warunki budowy można przeglądać w biurze Magistratu w Nowym Sączu w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w wysokości 5% od sumy ofertowanej wnosić należy na ręce Burmistrza miasta Nowego Sącza po dzień 12 września 1900 r. do godziny 12 w południe.

Oferty opiewać mogą bądź na całość bądź też na poszczególne działy robót.

Z Magistratu król. woln. miasta Nowego Sącza dnia 4 września 1900.

Burmistrz: Dr. Barbacki

4890

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 18 września 1900 r. o godzinie 11-jej przed południem, odbędzie się w Mondzelówce, stacya kolei Potutory lub Monasterzyska, sprzedaż przez licytację z wolnej ręki, stadniny, rasy angielskiej, pełnej i półkrwi. Będą sprzedawane: 7 ogierów pełnej krwi, 6 klaczy pełnej, 16 klaczy półkrwiokoło 50 sztuk młodzieży, poniżej lat 4.

Zarząd dóbr Mondzelówka.

4721

Advertisement for 'Care i Jellinek' featuring a steam locomotive illustration and text: 'Frowadzone dotychczas przez galicyjskie akcyjne Towarzystwo Handlowe działy: Węgiel kamienny, Sławkki i przybory parowe, Węże parlane i gumowe objęto nowo otwarte 128 2609 Lwowskie Biuro handlowe przy ulicy Kościuszki 4. Jagiellońska 22. Przeprowadzenia w patentowanych, uchyłających potrzebę opakowania-wozach, ładem i morzem, koją, drogą kołową i w nikojsen. 4303'

Advertisement for 'Przygotowania wojenne Rosyi' and 'PRZEWODNIK do KAPIEL' with text: 'W drugim wydaniu świeżo opuściły prasę: Przygotowania wojenne Rosyi sensacyjna broszura. Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hal. PRZEWODNIK do KAPIEL w kraju i zagranicą. Rzecz praktycznie i wyczerpująco opracowana. Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hal. Do nabycia 2909 w Administracji „SŁOWA POLSKIEGO“, Lwów.'

Kalendarz „Słowa Polskiego“ wyjdzie w tych dniach z druku

Table of financial data including exchange rates, interest rates, and market prices. Sections include: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa, Obligacje kolejowe, Dług państwa krajów, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe), Obligacje z prawem pierwszeństwa, Różne losy, Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków, Waluty, Berlin, dnia 8 września, Warszawa, dnia 8 września, Petersburg, dnia 8 września.